

WYCIECZKA W SUDETY

W dniach 20-22 czerwca 2016 odbyła się wycieczka klas IV-VI szkoły podstawowej pod opieką nauczycieli: Agaty Ramzy, Urszuli Domino, Marii Hańkowskiej i Agnieszki Chmielewskiej w rejon Sudetów.

W wycieczce uczestniczyło 36 uczniów. Program zwiedzania był bardzo bogaty. Pierwszego dnia odwiedziliśmy fortyfikacje twierdzy w Kłodzku, razem z podziemnymi korytarzami. W niektórych miejscach korytarz był tak niski, że trzeba go było pokonywać na czworakach - miał nie więcej niż 90 cm wysokości! Trasa podziemna wszystkim się jednak bardzo spodobała. Po zwiedzeniu najważniejszych zabytków Kłodzka udaliśmy się na miejsce noclegu w Karłowie, gdzie wybraliśmy się na dłuższy spacer po najbliższej okolicy. Mieliśmy okazję przekonać się na własne oczy dlaczego ta część Sudetów nosi nazwę Góry Stołowe.

Drugi dzień wycieczki rozpoczął się od zwiedzania Kaplicy Czaszek w Czermej. Kaplica ta, zbudowana z tysięcy czaszek i piszczeli ludzkich, wywarła na wszystkich ogromne wrażenie. Następnie pojechaliśmy do Skalnego Miasta w rejon Ardszpaczu w Republice Czeskiej, gdzie oprócz podziwiania fantastycznych skał pływaliliśmy również łodzią po jeziorze. Trochę zmęczeni długim spacerem, ale zadowoleni, wróciliśmy do Karłowa aby nieco zregenerować siły, a wieczorem udaliśmy się na ponad dwugodzinną trasę wycieczkową na Szczeliniec. Popękane, piaskowcowe skały o niesamowitych kształtach, widziane w promieniach zachodzącego słońca na długo pozostaną nam w pamięci. Dużo radości sprawiła wszystkim konieczność przeciskania się przez wąskie naturalne korytarzyki pomiędzy głazami i pionowymi ścianami skalnymi oraz zejście, przy asekuracji zamontowanych poręczy i łańcuchów do niżej położonego punktu wycieczki tzw. "Piekietka". Tego dnia pokonaliśmy wiele kilometrów trasy, ale wszyscy byliśmy z niej zadowoleni.

W ostatnim dniu wycieczki udaliśmy się do labiryntu Błędne Skały, gdzie przeciskaliśmy się przez jeszcze węższe systemy korytarzy i podziwialiśmy naturalnie wyrzeźbione skały. Gdyby nie system kładek i oznaczeń trudno by było odnaleźć w nim drogę. Na szczęście prowadził nas doświadczony przewodnik górski, który przekazał nam również wiele cennych informacji dotyczących rejonu Sudetów i zwiedzanych przez nas obiektów. Ostatnim punktem programu było średniowieczne zabytkowe miasteczko Paczków, zwane "polskim Carcassonne".

Agnieszka Chmielewska